

Posłowie w sieci, czyli aktywność posłów z regionu na portalach społecznościowych

Data publikacji: 21.03.2014 10:00

Trwa rok wyborów do Parlamentu. Już 25 maja 2014r. wybierzemy 51 posłów do Parlamentu Europejskiego, a jesienią reprezentantów do Parlamentu RP. Politycy wykorzystują różne rodzaje komunikacji z wyborcami, postanowiliśmy sprawdzić, jak radzą sobie w sieci.

□

W wyborach do Parlamentu Europejskiego jedynym reprezentantem regionu będzie europoseł **Jerzy Buzek**, od 2004 poseł do Parlamentu VI i VII kadencji, a w latach 2009–2012 jego przewodniczący. W świecie mediów internetowych i portali społecznościowych radzi on sobie świetnie. Na Facebook.pl lubi go aż 48.280 osób, natomiast na portalu Twitter.pl dodał 2425 wpisów, obserwuje 1358 osób, a obserwowany jest przez 81,5 tyś ludzi. To świetny wynik, porównując choćby z innym śląskim posłem **Janem Olbrychtem**, którego na Facebooku lubi 1003 osób. Na twiterze dodał 211 wpisów, obserwuje 282 kont i jest obserwowany tylko przez 811 osób.

Kandydatów na jesienne wybory do Parlamentu RP jeszcze nie znamy, ale postanowiliśmy sprawdzić, jak radzą sobie w sieci ci, którzy cztery lata temu w okręgu bielskim walczyli o nasze głosy: **Mirosława Nykiel**, **Sławomir Kowalski**, **Aleksandra Trybyś**, **Małgorzata Pepek**, **Czesław Gluza**, **Stanisław Szwed**, **Jacek Falfus**, **Stanisław Pięta** oraz **Artur Górczyński**.

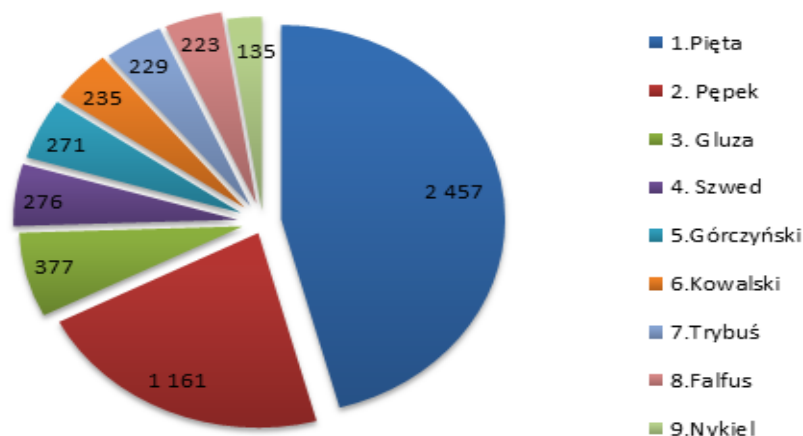
Na początku postanowiliśmy sprawdzić Twittera, którego popularność wciąż rośnie, umożliwia wielu politykom szybkie przebijanie się do mediów. Obserwujemy zjawisko polegające na tym, że media, zamiast prosić polityków o wypowiedzi – wklejają kompilację ich komentarzy z Twittera. Poza tym, to właśnie na Twitterze politycy najczęściej wchodzi w interakcje z wyborcami.

Okazuje się jednak, że nie wszyscy - Twitter.pl nie stanowi narzędzia kontaktu z wyborcami dla **Aleksandry Trybuś**, **Stanisława Szweda** oraz **Jacka Falfusa**, posłowie ci nie mają założonych kont. Jednak są i tacy, którzy często korzystają z tego portalu. Należy do nich **Artur Górczański**, który jest najbardziej aktywnym posłem z naszego rejonu na Twitterze. Dominuje w dodawaniu wpisów (tweetów) - 4857, obserwuje 782 konta i jest obserwowany przez 919 osób. Również aktywnie korzysta z Twittera **Stanisław Pięta**, który jest obserwowany przez 22279 osób, sam obserwuje 295 profili, co równa się liczbie jego wpisów na Twitterze. Jako trzecia w klasyfikacji jest **Mirosława Nykiel** - dodała 168 wpisów, średnio co 3 godz., obserwuje ją 328 kont, podczas gdy ona obserwuje 50 kont. Słabiej radzą sobie na tym polu: **Czesław Gluza** w ciągu miesiąca daje około 5 wpisów, a łączna ilość wynosi 50. Obserwuje on 28 portali, obserwowany jest przez 43 osoby, podobnie jak **Małgorzata Pepek**. Posłanka dodała 23 tweety, ale obserwuje tylko 8 osób. **Sławomir Kowalski** dodał 11 wpisów, obserwuje 16 kont, a liczba ludzi, która go obserwuje nie przekracza 13.

Jeżeli chodzi o Facebook - postanowiliśmy analizować oficjalne Fanpage polityków, a nie konta prywatne. Analiza tych drugich dostarczyłaby problemów metodologicznych, gdyż część parlamentarzystów traktuje je wyłącznie jako prywatne medium społecznościowe, a część - jako medium promocyjne. Z kolei Fanpage - jest typowym narzędziem promocyjnym i nie ma wątpliwości, do jakiego celu jest wykorzystywany.

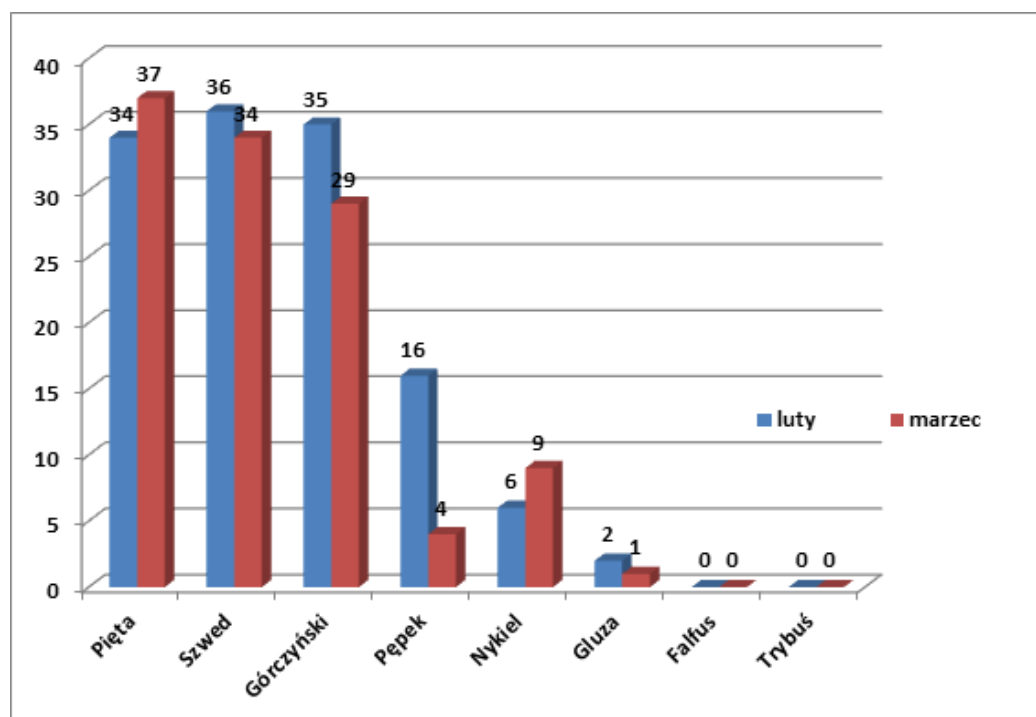
Sprawdziliśmy ilu fanów mają posłowie na portalu Facebook:

Liczba polubień na Facebook.pl



Jak widać na wykresie, zdecydowanie największa popularność na Facebooku zdobył **Stanisław Pięta**, nauczyciel, polski polityk, poseł na Sejm V, VI i VII kadencji, który otrzymał 2 457 kliknięć "Lubię to".

Liczba postów publikowanych na Facebook.pl :



Zerknęliśmy również na liczbę postów: w marcu najbardziej aktywnym postem był **Stanisław Pięta**, a w lutym **Stanisław Szwed**, który dodał 36 postów na swoim Fanpage. Natomiast **Jacek Falfus** i **Aleksandra Trybuś** nie dodali w tym roku jeszcze ani jednego postu.

Dane, które zebraliśmy to tylko część aktywności, można byłoby zbadać konta na You Tube, udział w forach itp. Jednak dwa najpotężniejsze portale społecznościowe dają niejaki obraz poziomu aktywności w sieci naszych postów, który - prócz nielicznych wyjątków - jest dość słaby (porównując choćby z europosłami). Może politycy z regionu jeszcze nie docenili siły social media?

- Obecność osób związanych zawodowo z polityką w mediach społecznościowych jest bardzo ważna - mówi Dariusz Pilch, Specjalista marketingu internetowego w Agencji Interaktywnej OPTIMAL IT. **- To właśnie serwisy społecznościowe dają obywatelom naszego kraju możliwość wymiany poglądów z politykami.** Jak jednak zauważa: **- Jest jeszcze wiele do zrobienia w tym zakresie, gdyż często spotykam się z osobami publicznymi, które nie mają opracowanej strategii obecności w social media i nie wiedzą, co mogą zrobić, aby nawiązać**

dialog z wyborcami. Na szczęście z roku na rok obserwuję trend podejmowania współpracy osób związanych z polityką z doświadczonymi agencjami PR-owymi, czy interaktywnymi, które doradzają, jak w sposób profesjonalny prowadzić komunikację z wyborcą. Mam nadzieję, że jeśli trend ten w naszym kraju się utrzyma, to już za kilka lat media społecznościowe będą odgrywać tak ważną rolę w dialogu społecznym, jaką odgrywają w innych krajach, na przykład w Stanach Zjednoczonych. Sukces kampanii prezydenckiej Barracka Obamy przypisuje się bowiem w dużym stopniu właśnie jego obecności w social media i prowadzeniu odpowiedniego dialogu z wyborcami. Podobnych umiejętności wykorzystania potencjału mediów społecznościowych życzę politykom z naszego regionu.

Czy Waszym zdaniem politycy powinni być bardziej aktywni w internecie? Czy korzystacie z tej drogi, by się z nimi kontaktować, zadawać pytania, zgłaszać uwagi? Prosimy o komentarze.

EB